

OLIWSKIE KORZENIE

Lactatio Doktora Miodopłynnego. Mleko i miód. Rzec o niebiańskich pokarmach...

Zarliwa miłość synowska św. Bernarda do Maryi była powszechnie znana. Stąd najbardziej popularnym (aż 119 obrazów) w średniowieczu przedstawieniem Świętego Opata było ukazywanie

go jako karmionego przez Maryję mlekiem wypływającym z Jej piersi, czyli tzw. *lactatio*. Namalowano prawie dwukrotnie więcej obrazów *lactatio* niż *amplexus* (św. Bernard przedstawiony jest w objęciach pochylającego się z krzyża Chrystusa). Dziwić może fakt, że owa legenda nie była opisana w żadnej wczesnej hagiografii Bernarda czy rozległej w przykłady cudów literaturze

cysterskiej. Wzbudza ona nawet lekceważenie u uczonego benedyktyna, Jeana Mabilona (†1707), który wyraża się o niej w następujący sposób: „Nie ma żadnej wzmianki, gdzie to cudowne mleko wypłynęło z Najświętszej Maryi w ani jednej książce o cudach św. Bernarda, a jednak widzimy, że ten cud wybił się przed innymi, bardziej wiarygodnymi, poprzez malarzy i nierozważnych miłośników świętego Doktora? No cóż, zarówno po śmierci, jak i za życia, św. Bernard był pełen niespodzianek.

Możemy jednak pośrednio wywieść pochodzenie tej legendy z literatury. Prawdopodobnie temat *lactatio* przeniknął do „orbity Bernardowej” przez Cezariusza z Heisterbach (†1240), który opisał historię „nieuczonego opata pijącego z piersi Najświętszej Dziewicy”, dzięki czemu został obdarzony wiedzą. Tym mnichem był Henryk z Clairvaux (†1179), jeden z następców Bernarda, któremu papież zlecił głoszenie krucjaty. Zadanie to jednak przekraczało jego możliwości umysłowe. Dlatego zwrócił się do Maryi o pomoc, a Ona nakarmiła go piersią i od tej chwili stał się tak sprawny w wiedzy, że otrzymał w Rzymie godność kardynała.

Waga „pokarmu matczyngo” w życiu św. Bernarda była zauważona przez Wilhelma z Saint Thierry (†1148), a później powtórzona za nim w „Złotej Legendzie”. Mianowicie, matka Bernarda, sprzeciwiała się temu, aby przekazywać swoje dzieci piastunce. Było to w



**Tobie dam piersi moje (Pnp 7, 12).
Dziewica Maryja karmiąca Bernarda.**



**Ółtarz św. Bernarda w świątyni templariuszy w Palma na Majorce.
Najstarsze przedstawienie Lactatio Bernardi w górnym lewym rogu (1290 r.).**

tamtych czasach, a zwłaszcza w wyższych sferach, zwyczajem. Ona natomiast „unikala dawania ich na wykarmienie mamkom, jak gdyby z mlekiem matczynym pragnąc im wpoić szlachetną swą naturę”.

Sam Bernard również dostrzegał znaczenie symboliki karmienia piersią przez matkę, gdy pisał o życiu swojego przyjaciela biskupa Malachiasza (†1148). Podkreślał dług, jaki zaciągnął święty Irlandczyk wobec swojej matki, gdyż „zamiast mleka pił z matczynej piersi wody zbawiennej mądrości i z dnia na dzień stawał się roztropniejszy. Roztropniejszy, czy raczej powinienem rzec, bardziej święty?”. Przy tej okazji Bernard – hagiograf zaznacza, że wiedza zdobyta przez mleko matki jest świętą wiedzą, a jej

celem jest służba Kościołowi.

Symboliką „karmienia mlekiem” posłużył się Bernard, jako opat i nauczyciel, w swoim liście do zabłąkanego bratanka Roberta: „Ja cię mlekiem wychowywałem, bo tylko je mogłeś znieść, ponieważ jeszcze mały byłeś...”.

Warto zauważyć, że temat „Matki Bożej karmiącej” był rozpowszechniony również w sztuce. Obrazy przedstawiające Dziewicę karmiącą piersią swoje Dziecko (*Maria lactans*) wywodziły się z katakumb rzymskich i stały się popularne w średniowieczu. Mleko i miód w Starym Testamencie symbolizują doskonały pokarm, który nie wymagał żadnego przygotowania, a przez to był nieskazitelnie czysty, bo nieknięty ludzką ręką. Pokarm

ten był nośnikiem życia i mądrości pochodzącej od Boga. Ta myśl zawarta jest również w obrazie *lactatio Bernardi*. Moc życiodajna mleka, którą Bernard otrzymywał z piersi Maryi, uczyniła go wielkim kaznodzieją mądrości Bożej i dzięki niej zasłużył sobie na otrzymanie tytułu *Doktora miodopłynnego*. Pod koniec swojego czwartego kazania na Wniebowzięcie NMP tak wyraża się o Maryi, jako Matce wszystkich wierzących: „Do tego zatem źródła pospiesza spragniona dusza nasza; do tej obfitości miłosierdzia ucieka się z całą troskliwością nasza nędza”.

*O. Bernard A. Grenz O. Cist.
Opactwo Szczyrzyc
oliucist@go2.pl*